Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, piątek 17 maja 1946 r. | Nr 135 (202)

Obrady Wielkiej Czwórki odroczone

Termin Konferencji Pokojowej nie ustalony

Traktat z Niemcami w listopadzie?

PARYŻ (PAP). Po przyjęciu wniosku sekretarza stanu Byrnesa, dotyczącego rewizji układu o zawieszeniu broni z Włochami, ministrowie spraw zagranicznych 4-ch mocarstw, postanowili odroczyć posiedzenie do 15-go czerwca. Ministrowie 4-ch mocarstw położą swoje podpisy pod zrewidowanym tekstem rozejmu z Włochami, który następnie będzie podpisany przez premiera włoskiego De Gasperi i naczelnego dowódcę wojsk sojuszniczych okręgu śródziemnomorskiego gen. Morgana. Obecnie warunki rozejmu z Włochami dają demokratycznym Włochom znacznie większą swobodę gospodarczą i polityczną, niż pierwszy układ o zawieszeniu broni. Minister Mołotow sprzeciwił się umieszczeniu sprawy austriackiej na porządku obrad rady ministrów spraw zagranicznych, gdyż dotychczas nie opracowano jeszcze 5-ciu traktatów pokojowych, dla których zwołano obecną konferencję. W sprawie odszkodowań wojennych od Włoch komisja ekspertów, na czele której stoi przedstawiciel Związku Radzieckiego wiceminister Dekanczow, nie osiągnęła porozumienia. Zagadnienie to zostało z powrotem przekazane zastępcom ministrów spraw zagranicznych do dalszego opracowania. Przed zakończeniem obrad minister Bevin podał do wiadomości, iż wpłynęła nota rządu greckiego, żądająca zwrotu od Albanii północnej części Epiru. Ministrowie postanowili sprawę tę rozpatrzeć na następnej sesji konferencji w dn. 15 czerwca. Minister Mołotow oświadczył, iż otrzymał memorandum, w którym rząd Czechosłowacji przedstawił swoje pretensje do Węgier.

MOSKWA, (PAP). — Po dłuższej dyskusji postanowiono, że data zwołania konferencji pokojowej zostanie ostatecznie ustalona podczas następnej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie się 15 czerwca. W sprawie umieszczenia sprawy traktatu pokojowego z Austrią na porządku obrad następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych, minister Mołotow oświadczył, iż Związek Radziecki jest zupełnie nieprzygotowany do rozpatrywania tego zagadnienia. Wobec tego, iż żadna z delegacji nie przystąpiła jeszcze do opracowania tekstu traktatu pokojowego z Austrią, powstałyby tylko dodatkowe trudności w przygotowaniu konferencji pokojowej. Podczas przerwy w pracach konferencji zastępcy ministrów pozostaną w Paryżu, aby opracować przekazane im zagadnienia.

LONDYN, (PAP). — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami zajmie bardzo wiele czasu, chociaż, jak wiadomo, minister Byrnes proponował zwołanie konferencji pokojowej w tej sprawie na dzień 12 listopada. Trudności, jakie należy przezwyciężyć są znacznie większe niż przy 5-ciu traktatach pokojowych, których przygotowanie trwa już 10 miesięcy. Postanowienia konferencji Poczdamskiej przewidują, iż traktat pokojowy musi być zaakceptowany przez rząd niemiecki, podczas gdy inne postanowienie stwierdza jednocześnie, iż nie należy tworzyć rządu centralnego. Dotychczas rządu takiego nie utworzono, a raczej można zaobserwować tendencję do dalszej decentralizacji Niemiec.

PARYŻ, (PAP). — Sprawa kolonii włoskich była jednym z najtrudniejszych zagadnień, jakie miała rozwiązać Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu. Według propozycji ostatnio wysuniętej przez delegację amerykańską, dawne kolonie włoskie mają być oddane na okres 1 roku pod powiernictwo wszystkich 4-ch mocarstw. W ciągu tego roku powzięto by decyzję co do dalszego losu tych terytoriów.

W sprawie Krainy Julijskiej delegacje Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii skłonne są popierać propozycję francuską, która proponuje umiędzynarodowienie portu w Trieście, oddanie miasta Triestu Włochom i przyznanie Jugosławii Poli. Zagadnienie wytyczenia granicy francusko - włoskiej i austro - włoskiej przekazano zastępcom min. spr. zagr.

PARYŻ, (PAP). — Ministrowie Spraw Zagranicznych czterech wielkich mocarstw postanowili na posiedzeniu wieczornym we czwartek odroczyć swe obrady do dnia 15 czerwca. Na posiedzeniu tym zostały parafowane warunki zawieszenia broni z Włochami. Dokument o zawieszeniu broni zostanie prawdopodobnie podpisany w piątek 17 maja przez premiera włoskiego De Gasperi oraz dowódcę naczelnego sojuszniczych sił zbrojnych na terenie śródziemnomorskim gen. Morgana. W czwartek odbyły się dwa posiedzenia informacyjne, na których 4 ministrowie Spraw Zagranicznych dyskutowali nad sprawą umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i Nadrenii, nad utworzeniem administracji centralnej w Niemczech, nad likwidacją barier gospodarczych oraz ustaleniem zachodnich granic Niemiec. Zastępcy ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw wraz z rzeczoznawcami i doradcami pozostaną w Paryżu do 15 czerwca. Będą oni opracowywać projekty traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami oraz projekt załatwienia sprawy niemieckiej. Przypuszcza się ogólnie, że na dzień 12 listopada zostanie zwołana specjalna konferencja ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia całokształtu zagadnienia niemieckiego. Ministrowie nie powzięli żadnej decyzji co do terminu ogólnej konferencji pokojowej 21 państw.

KAIR (PAP). Sayyed Aghamed Idriss El Synussi, przywódca szczepu arabskiego, wysłał depeszę do Wielkiej Czwórki na konferencję paryską, protestując przeciw oddaniu Trypolitanii pod powiernictwo Włoch i żądając zgodnie z kartą ONZ plebiscytu.

Z sesji Rady Bezpieczeństwa

Ludzkość nie widzi realizacji ideałów

o które toczyła się wojna

NOWY JORK (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa ONZ przystąpiła w obecności ambasadora ZSRR Gromyko do dyskusji nad sprawozdaniem komisji ekspertów w sprawie regulaminu. Ambasador Gromyko postawił wniosek, by regulamin podzielono na dwie lub trzy części co pozwoliłoby poszczególnym członkom Rady głosować jedynie za tymi punktami, z którymi się zgadzają. Przyjęto 13 spośród 33 zaproponowanych artykułów, uznano m. in., że językami urzędowymi obrad są: angielski, francuski, rosyjski i chiński.

W dyskusji nad sprawą przyjmowania nowych członków ONZ delegat australijski William Hodgson w długim przemówieniu przeciwstawił się propozycji, by kandydatury nowych członków rozpatrywała Rada Bezpieczeństwa, uważając, że zdecydować powinno o tym przede wszystkim walne zgromadzenie. Sensację wywołało wystąpienie przewodniczącego Egipcjanina Afifi Paszy, który wyraził ubolewanie, że Rada nie wypełniła dotychczas swego zadania i apelował do kolegów, aby uczynili z Rady rzeczywiste narzędzie trwałego pokoju. Mówca wyraził przekonanie, że nie ma pomiędzy narodami takich rozbieżności terytorialnych, politycznych lub ekonomicznych, których nie dałoby się załatwić polubownie, wywodził jednak, że na razie ludzkość jest rozczarowana, ponieważ nie widzi jeszcze realizacji ideałów, o które toczyła się wojna. Dalszy ciąg dyskusji odroczono do piątku. Na piątkowym posiedzeniu Rada rozpatrzy między innymi wniosek Stanów Zjednoczonych w sprawie przekazania podkomisji na sierpień br. kandydatury Albanii o przyjęcie do ONZ.

Tylko kompromis uratował Włochy

przed kryzysem gabinetowym

Rząd przeprowadzi amnestię

RZYM, (PAP). — W środę został zażegnany na drodze kompromisu drugi od czasu abdykacji króla Wiktora Emanuela kryzys rządowy. Król Umberto wydał rządowi instrukcje przygotowania amnestii w celu uczczenia wstąpienia na tron nowego króla. Zarządzenie to zostało zakwestionowane przez przywódcę partii komunistycznej, Togliati, który w charakterze ministra sprawiedliwości miał podpisać dekret o amnestii.

Zdaniem Togliatiego, amnestia powinna być ogłoszona nie po wstąpieniu na tron króla Umberta ale po przeprowadzeniu referendum dn. 2 czerwca — które zdaniem partii republikańskich doprowadzi do obalenia monarchii.

Uchwalono wyjście kompromisowe. Amnestia zostanie podzielona na dwie części: Amnestia dla więźniów skazanych na wyroki poniżej 6 miesięcy, zostanie zastosowana natychmiast.

W zastosowaniu zaś do wykroczeń cięższych wejdzie w życie dopiero po wyborach. Czynniki monarchistyczne i komunistyczne prowadzą energiczną agitację w celu odroczenia referendum w sprawie monarchii i wyborów, jednakże rząd na środowym posiedzeniu Rady Ministrów — powierdził decyzję odbycia referendum dnia 2 czerwca. Rząd postanowił także udzielić szeroko zakrojonej autonomii Sycylii w ramach państwa włoskiego. Decyzja ta wymaga zatwierdzenia przyszłego zgromadzenia konstytucyjnego. Rząd opracowuje również podobne rozporządzenie dotyczące Sandynii.

1 września plebiscyt w Grecji

Nowe próby sfałszowania jego charakteru

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że na otwarciu parlamentu greckiego regent Damaskinos wygłosił przemówienie, w którym podał do wiadomości, że plebiscyt w sprawie powrotu króla Jerzego na tron odbędzie się 1 września br. Cała prasa republikańska z oburzeniem komentuje przemówienie Damaskinosa, z którego wynika, że w plebiscycie postawione będzie pytanie odnoszące się do powrotu króla Jerzego, nie zaś samo zagadnienie ustrojowe, tj. monarchii, czy republiki. Premier Tsaldaris oświadczył dziennikarzom, że pytanie, sformułowane przez Damaskinosa, nie jest przypadkowe. Zdaniem jego, Grecja jest monarchią, król znajduje się za granicą, a naród ma zdecydować, czy pragnie szybkiego powrotu króla na tron. Sofulis, Venizelos, Kanellopulos i Papandreu zabrali w dyskusji głos, piętnując próbę sfałszowania charakteru plebiscytu.

Nowy czołg amerykański

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Oslo, że w rejonie Hardanger przeprowadzono próby z nowym amerykańskim czołgiem, specjalnej konstrukcji, przystosowanym do działań w terenach górskich.

Churchill grozi

votum nieufności dla rządu

LONDYN, (PAP). — Przywódca opozycji Winston Churchill wystąpił w Izbie Gmin z wnioskiem, by w przyszły wtorek odbyła się debata w sprawie Egiptu. Pełniący obowiązki przewodniczącego Izby Artur Greenwood odpowiedział, że podczas nieobecności ministra Spraw Zagranicznych Bevina nie może zgodzić się na tę propozycję. Churchill oznajmił, że jeżeli opozycja nie otrzyma zapewnienia, iż w najbliższym tygodniu nie odbędzie się debata w sprawie Egiptu, będzie on zmuszony złożyć wniosek nieufności dla rządu. Greenwood odpowiedział, że przyjmuje do wiadomości to oświadczenie.

Po latach cierpień i gwałtów

Indie uzyskują niepodległość

LONDYN, (PAP). — W czwartek po południu premier Attlee przedstawił w Izbie Gmin nowy plan załatwienia problemu Indii, ustalony przez 3-ch członków gabinetu, bawiących obecnie w Indiach i zaaprobowany przez rząd brytyjski. Plan ten, zawierający 6 propozycji pod adresem stronnictw Indii, zmierza do niezwłocznego utworzenia w tym kraju rządu tymczasowego, w którym teki należałyby do przywódców indyjskich.

Oto zasadnicze punkty planu: 1) Unia Indyjska ma objąć zarówno Indie Brytyjskie jak i państwa hołdownicze. Do kompetencji Unii należałyby sprawy zagraniczne, obrona, komunikacja i finanse. 2) Władze wykonawcze i ustawodawcze Unii powinny składać się z przedstawicieli poszczególnych państw. Wszelkie uchwały o znaczeniu ogólnym wymagają większości głosów w parlamencie Unii. Do zakresu działania prowincyj Indii Brytyjskich należałyby sprawy, nie mające znaczenia ogólnego. Do kompetencji poszczególnych państw hołdowniczych należałyby sprawy niezastrzeżone Unii. 5) Prowincjom przysługiwałoby prawo tworzenia ugrupowań, mających własne władze wykonawcze i ustawodawcze, przy czym każde ugrupowanie mogłoby określać, jakie sprawy należy rozstrzygać wspólnie. 6) Konstytucja Unii i konstytucje poszczególnych ugrupowań powinny zawierać postanowienia umożliwiające rewizję konstytucji po upływie pierwszego okresu 10-etniego i następnie co 10 lat. Misja gabinetu brytyjskiego w Indiach stwierdza, że ustalenie szczegółów konstytucji nie było jej zadaniem, lecz, że chodziło jej o to, by jak najrychlej uruchowić system umożliwiający samej ludności Indii ustalenie swej konstytucji.

LONDYN, (PAP). — W dalszym ciągu sprawozdanie podkreśla, że z chwilą osiągnięcia niepodległości Indie brytyjskie, bądź w ramach, bądź też poza obrębem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, stosunki między władcami poszczególnych państw a koroną brytyjską nie będą mogły utrzymać się w dotychczasowej formie. Przedstawiciele państw uznali ten punkt widzenia i zapewnili misję, że gotowi są do współpracy w dziedzinie budowy nowych Indii.

Sprawozdanie m. in. oświadcza: „Obecnie macie możność całkowitej niepodległości. Przedstawiamy wam propozycje, któreśmy ustalili po wysłuchaniu stron zainteresowanych i które — jak sądzimy — umożliwią wam osiągnięcie niepodległości w najkrótszym czasie i z jak najmniejszym niebezpieczeństwem zamieszek i konfliktów wewnętrznych. Apelujemy do wszystkich, komu leży na sercu dobro Indii, by wznieśli się ponad troskę o swe własne interesy, a kierowali się troską o dobro całego 400 milionowego ludu Indii. Mamy nadzieję, że nowe niepodległe Indie zechcą być członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W każdym razie spodziewamy się, że pozostaniecie z nami w ścisłym i przyjaznym związku. Są to jednak sprawy, które zależą od waszego wolnego wyboru. Jakkolwiek wypadnie ten wybór — pragniemy wraz z wami, byście w coraz większym dobrobycie zajęli należne miejsce wśród największych narodów świata i byście osiągnęli jeszcze chlubniejszą przyszłość niż wasza przeszłość".

LONDYN, (PAP). — Z New Delhi donoszą, że tamteisze radio ogłosiło komunikat, stwierdzający, iż misja gabinetu brytyjskiego oraz wicekról Indii wysunęli propozycje w sprawie konstytucji indyjskiej i niezwłocznego utworzenia rządu tymczasowego.

W paru słowach

Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że wielka pływająca stocznia brytyjskiej marynarki została wywieziona z Aleksandrii na Bermudy. Stocznia ta przybyła do Aleksandrii w roku 1939.

— Gubernator Indii sir Francis Wylie wydał rozkaz zwolnienia 3 tysięcy więźniów politycznych. Więźniowie ci zostali aresztowani wkrótce po objęciu władzy przez rząd utworzony przez partię kongresową. Więźniowie mają być zwolnieni do końca przyszłego ... godnia.

— W Paryżu odbyła się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli polskiego Ruchu Oporu z czasów okupacji Francji. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Polskiego Ruchu Partyzanckiego, przedstawiciele Milicji Patriotycznej oraz przedstawiciele Polskiej Organizacji Wyzwolenia Narodowego.

Niecierpliwość i instynkt klasowy

Ciągle jeszcze w życiu narodów, klas i warstw społecznych decyduje ideologia i siła; częściej jednak siła. Nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie miało być inaczej.

Gdybyśmy porównawczo zestawili na przestrzeni najbliższych stuleci wkład poszczególnych klas społecznych w walkę o swe cele, to najmłodsza klasa — proletariat osiągnąłby pod tym względem zdecydowane pierwszeństwo. Ta czołowa pozycja w walce o lepszy i sprawiedliwszy ustrój zróżnicowała się zczasem organizacyjnie, pomnożyła nieznanymi dotychczas metodami. Różnorodne strajki, demonstracje uliczne, zakonspirowana akcja bojowa, sabotaż pojęty jako systematyczne niszczenie części maszyn i produktów, wywożenie wrogich dyrektorów na taczkach poza obręb fabryki, często z workiem na głowie — oto najbardziej popularne formy walki.

Pomysłowość walczących robotników zadziwiała jednocześnie swą niezwykłą odwagą i oddaniem... Zajmowano się dotychczas zbieraniem pieśni i zwyczajów ludowych, napisano wiele książek o regionalnych strojach — nikt nie zebrał i nie opracował jednak dotychczas najbardziej choćby znanych form walki proletariatu miejskiego. Mało. Ta walka, będąca często wyrazem niespotykanej solidarności, poświęcenia i oddania raziła naszych pięknoduchów. Zwalczali ją, traktując jako pospolitą dążność zmierzającą tylko do zapełnienia żołądka. Przezornie zapominali o programach kulturalnych partii robotniczych, o akcji oświatowej. Syty i odziany po ludzku robotnik był dla nich wulgaryzatorem życia, jego najmarniejszą prozą.

Udawali niezrozumienie dla tego oczywistego faktu, że wszelka myśl o książce, teatrze czy życiu towarzyskim może powstać dopiero wtedy, kiedy człowiek posiada pewne minimum materialne, kiedy życie swoje może postawić na odpowiednim poziomie.

Takie historyczne już uwagi cisną się pod pióro, kiedy patrzymy na poziom życia obecnego robotnika i badamy jego zarobki. Przecież daleko im jeszcze do przedwojennego poziomu. Właśnie do tego poziomu, z którym walczyliśmy, uważając go za krzywdę dla robotnika i jego rodziny. Jakże to — zapyta nas chytry robotniczy wróg — gdzie wasze programy i ładne słowa, jak wy potraficie gospodarować.

Ileż w tych bałamutnych zarzutach kryje się pozornej prawdy, jakaż ona jest oczywista i narzucająca się naszym niecierpliwym myślom o kawałku mięsa przy obiedzie.

A jednak... Tak się układają stosunki w świecie, że robotnicza władza przychodzi po walce, która zawsze niszczy nie tylko życie i zdrowie ludzkie, ale maszyny fabryczne i warsztaty pracy rolnika. Taki nasz los, że nie możemy przejąć nigdy wszystkich urządzeń w takim stanie, któryby gwarantował namacalnie w ciągu bardzo krótkiego czasu, że właśnie my mamy rację, bo dajemy robotnikom odrazu lepsze warunki egzystencji.

Niecierpliwyjest każdy głodny człowiek. A dziś przedstawiciele robotników, choć gospodarka nasza poczyniła już duże postępy — mogą przyjść w wielu wypadkach do swych mocodawców tylko ze słowem perswazji i wyjaśnienia. Słowem nie nakarmi, to prawda. Ono może tylko wskazać na błędy i niedociągnięcia, korygować i ustalać. Ale mylą się wszyscy ci, którzyby robotnikowi w Polsce wskazywać i podszeptywać chcieli te metody walki, które obracał on przeciwko burżujom i ich władzy. Choć jego niecierpliwość czasów niedostatku i odbudowy idzie czasem zbyt daleko, choć zwala się na jego barki bardzo duży ciężar, polski robotnik swym klasowym instynktem odczuwa którędy prowadzi droga jego interesów, wie, że jego wypróbowane w walce partie polityczne, to jedyna gwarancja poprawy bytu.

Antoni Pokorski.

840.000 ludzi zmobilizował Franco

dla celów prowokacji i terroru

PARYŻ (PAP). Martinez Barrio, prezydent Hiszpanii republikańskiej, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Cite Soir", w którym oświadczył, że rząd republiki, składający się z wszystkich partii od prawicy republikańskiej po skrajną lewicę oraz partie polityczne, są całkowicie zgodne w trzech następujących punktach: 1) odzyskanie terytorium narodowego i przywrócenie republiki, 2) zapewnienie ładu i poszanowanie praw republikańskich, 3) zasięgnięcie drogą demokratyczną opinii kraju w celu ustalenia formy ustroju, jakiego sobie kraj życzy.

Zapytany o cel podróży do Ameryki premiera Girala, prezydent oświadczył, iż ma on przede wszystkim złożyć ONZ sprawozdanie o sytuacji w Hiszpanii. W tym samym numerze „Cite Soir" zamieszczono artykuł, w którym nawiązując do oskarżenia pod adresem Franco, jakie ma złożyć przed ONZ premier Giral, zwraca uwagę na specjalny charakter sprawy hiszpańskiej, który jego zdaniem znajdzie wyraz w memorandum. Sprawa hiszpańska zdaniem dziennika, jest międzynarodowa i powinna być uregulowana w trybie międzynarodowym. Dyktatura Franco, która otacza opieką resztki faszyzmu europejskiego, może wywołać stan wzburzenia i niepewności w Europie. Wreszcie obecny reżim w Hiszpanii prowadzi kampanię antyfrancuską i używa swej armii w sile 840,000 ludzi dla celów prowokacji i terroru.

Gorączka przedwyborcza opanowywuje Czechy

PRAGA (FP). Walka wyborcza przed wyborami do konstytuanty, które mają się odbyć 26 maja, budzi w kraju wielkie zainteresowanie. Najgorętsza walka toczyć się będzie między partią komunistyczną, a partią narodowych socjalistów, powołujących się na tradycje Masaryka i Benesza. Na drugim miejscu występuje partia socjaldemokratyczna oraz stronnictwo katolickie. Partia socjaldemokratyczna zaprzecza pogłoskom o fuzji z partią komunistyczną, a stronnictwo katolickie *dementuje wiadomość o fuzji* z narodowymi socjalistami.

Nawet Meksyk rozumie, ze skończyć trzeba

z prześladowaniami rasowymi

MEKSYK (PAP). Grupa posłów parlamentu meksykańskiego, na której czele stoi prof. Bonfil, ogłosiła program walki z rasizmem. W programie podkreślono, że naród meksykański nie uznaje żadnej dyskryminacji rasowej i rozumie jej niebezpieczeństwo. „Obecnie, po wojnie prowadzonej przeciw nazizmowi i rasizmowi, wszystkie narody muszą raz na zawsze skończyć z prześladowaniami rasowymi. Jeśli będą nadal istnieć narody prześladowane, to zostaną ogniska nowej wojny". Komitet parlamentarny antyrasistowski zamierza zwołać kongres międzyparlamentarny Ameryki Łacińskiej, a następnie światowy kongres walki z rasizmem.

Brytyjski min. Obrony Narodowe

za utrzymaniem potężnej siły zbrojnej

LONDYN (AFP). „Dobre chęci nie wystarczą. Dla utrzymania pokoju potrzebna jest potężna siła" — słowa te wygłosił min. Bevin w charakterze ministra obrony narodowej rozpoczynając akcję rządu mającą za zadanie dobrowolny werbunek do wojska angielskiego. Jeżeli Anglia ma odegrać rolę w zbudowaniu dzieła pokoju światowego, trzeba, żebyśmy mogli wypełnić nasze zobowiązania wobec zagranicy. Nie będziemy w stanie tego uczynić, jeżeli będziemy słabi. Obrona narodowa musi się opierać na regularnej i potężnej sile zbrojnej.

Szwajcaria wyda Sojusznikom

złoto belgijskie i fundusze poniemieckie

BERLIN (Reuter). Według informacji „Tribune de Geneve" Szwajcaria zamierza wydać sojusznikom 500 milionów franków szwajcarskich. Połowa tej sumy składa się z majątku niemieckiego, należącego do Niemców, znajdujących się poza granicami Szwajcarii. Na drugą połowę złoży się złoto belgijskie, które przyjmowane było przez Szwajcarię podczas wojny na pokrycie należności od Niemców.

Amerykanie reorganizują swą armię

WASZYNGTON, (PAP). — Departament wojny zapowiedział reorganizację kierownictwa wojsk amerykańskich. Z dniem 11 czerwca będzie skasowanych dotychczasowych 9 dowództw poszczególnych służb, wprowadzony będzie natomiast podział na sześć armii. Zwierzchnictwo nad tymi 6 armiami w obrębie Stanów Ziednoczonych obejmie gen. Jacob Devers, dotychczasowy dowódca wojsk lądowych. Siły lotnicze uzyskają większą autonomię.

W samym departamencie wojny nastąpi udzielenie poszczególnym wydziałom większej władzy administracyjnej i operacyjnej. Wzmożone będą prace badawcze pod kierownictwem departamentu.

Ponad 3 miliony członków

liczy brytyjska Partia Pracy

LONDYN (AFP). Komitet Narodowy Labour Party ogłosił sprawozdanie, które zostanie odczytane na dorocznym zjeździe partii na Zielone Świątki w Bornemouth. Ze sprawozdania wynika, że pod koniec roku 1945 partia liczyła 3 miliony 38 tysięcy 697 członków, z których przeszło dwa miliony stanowią członkowie związków zawodowych. Stanowi to znaczny postęp w porównaniu z rokiem 1944, kiedy partia ta liczyła 2 miliony 672,842 członków. Egzekutywa stwierdza jeszcze raz, że organizacje o ideologii odrębnej do partii przyjmowane nie będą.

Anglicy ewakuują Egipt

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier egipski Sidky Pasza złożył oświadczenie, iż został oficjalnie poinformowany przez delegację brytyjską, że ewakuacja wojsk brytyjskich z Kairu i Aleksandrii została rozpoczęta.

Kolonia i Akwizgran pod okupacją belgijską

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Brytyjska w Niemczech z Hamburga, wojska belgijskie objęły belgijską strefę okupacyjną w Niemczech, do której należą Kolonia, Bonn i Akwizgran.

...! sesja MRN

120 radnych posiada Łódź

Miejska Rada Narodowa wybrała kandydatów do Okręg. Komisji Wyborczej Głosowania Ludowego i Komisję Kontr. Społecznej — Nowy podatek od przedmiotów zbytku

Wczorajsze plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej wzbudziło duże zainteresowanie ze względu na umieszczenie na porządku dziennym punktu o wyborze kandydatów na przewodniczącego okręgowej Komisji Głosowania Ludowego i jego zastępcy, oraz wyborze członków i zastępców komisji wyborczej. Przed rozpoczęciem obrad odbyły się

posiedzenia frakcyj radzieckich,

na którym uzgadniano stanowiska zarówno w tej kwestii, jak i w sprawie dookoptowania nowych radnych. W kuluarach parlamentu miejskiego pojawili się kandydaci na nowych ojców miasta, m. in. ze Str. Pracy i PSL.

Przewodniczący tow. Andrzejak zagaił. o godz. 18 obrady, komunikując radnym iż skład MRN, zostaje powiększony do

120 radnych,

i, że w związku z tym, na skutek uzgodnionego wniosku komisji porozumiewawczej klubów radzieckich, powołani zostali do Rady następujący członkowie:

Z ramienia PPS: tow tow. Łodyga Stefan, Warda Antoni, Osendowski Feliks, Skupiński Franciszek, Szejner Franciszek, Sułkowski Czesław, Olejnik Jan, Jasiak Józef i Żukowski Julian. Z ramienia PPR: Głowacki Fr., Kopacki St., Krupa Br., Brzozowski Wł. Szmytkowski G., Geppert A., Głażewski W., W. i Rajch Ludwik. Z ramienia OKZZ: tow. tow. Kwieciński Adam (PPS), Grabowski Adam (PPS), Napieralski Antoni (PPS), Rugajski Edmund (PPS) i Fandrych Marcin (PPS), ze Stronnictwa Pracy: — Pałkowski Tad., Groszyński Kaz., Matuszewski L., Tyszkowski J. i Sikorski St. Z PSL: — Daniel Zygmunt, Marczak Bolesław, Malinowski Stanisław, Kubicza Wacław i Czubiński Włodzimierz, z SL: — Kraczkowska Stanisława.

Nowi radni miejski składają następnie ślubowanie, po czym Zarząd Miejski udziela odpowiedzi na interpelację.

Skolej Rada uchwaliła nowy statut podatku od szyldów, statut, podnoszący podatki od psów, ustaliła minimalne zaopatrzenie dla emerytów miejskich w wysokości 800 zł miesięcznie, oraz przyjęła wniosek komisji finansowej, dotyczący wprowadzenia opłat na rzecz miasta od podmiejskich tramwai dojazdowych.

Radny tow. W. Stawiński (PPS) zastrzega, że opłaty nie powinny odbić się na

cen..ch biletów za przejazd.

Większą debatę wywołała sprawa wprowadzenia

podatku od przedmiotów zbytku

Referent tej sprawy wyjaśnił, iż proponuje się, aby przy kupnie luksusowych artykułów był doliczany do rachunku podatek, na wzór stolicy. Do artykułów zbytku komisja zaliczyła biżuterię, obrazy, pianina, patefony, futra, dywany, kryształy i porcelanę, meble luksusowe (kryte jedwabiem, wyściełane), perfumy, pomadki, szminki, broń myśliwską, aparaty fotograficzne, karety, wyroby z perlonu. Podatek wynieść ma 10 proc. kupna.

Radny tow. Karaczewski (PPS) wnosi o skreślenie z listy przedmiotów zbytku

obrazów malarzy polskich,

motywując to potrzebą krzewienia rodzimej sztuki. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Po przerwie przew. Andrzejak odczytuje uzgodnione wnioski, które MRN uchwaliła. Do

Komisji Kontroli Społecznej,

która zostaje utworzona na miejsce dawnych trzech — postanowiono powołać 11 osób, w tym 7 członków Rady i 4 spoza MRN. Projekt przewiduje w tej Komisji po 3 członków PPS i PPR, oraz po 1 ze Str. Demokr., SL, PSL, Str. Pracy i Zw. Zawodowych.

Jako kandydatów na przewodniczącego

okręgowej komisji wyborczej do Referendum Ludowego

w myśl uzgodnionego wniosku stronnictw MRN wybrała tow. Dowbora (PPS) i kuratora Trojanowskiego (PPR), a na zastępców tow. Kellera (PPS) i Jóźwiaka (PPR), zaś na członków Okr. Komisji — radnych: Kucharskiego (SD), Rybarczyka (PPR), Misiaka (PPS) i na ich zastępców: Garncarczyka (SL), Trojnara (PSL) i Matuszewskiego (SP).

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

St. Gel.

Robotnik musi mieć chleb
po właściwej cenie

(W). Zagadnienie chleba jest podstawowym zagadnieniem naszej aprowizacji. Chleba rzecz prosta nie ma bez mąki, a tej bez zboża — lecz w końcowym etapie produkcyjnym nie ma go również i bez piekarni.

W chwili obecnej, gdy piekarnie znajdują się w znacznej mierze w t. zw. „inicjatywie prywatnej" obserwujemy dwa negatywne fakty. Jeden — to „pasek" na wszelkim pieczywie niekartkowym, drugi to wypiek pieczywa z mąki o niezgodnym z normami prawnymi procencie przemiału.

W skromnych dziś stosunkowo ramach paskarstwo chlebowe zwalcza spółdzielczość, która np. w Łodzi za pośrednictwem Powszechnej Spółdzielni Spożywców — zaopatruje jedną szóstą mieszkańców polskiego Manchetseru. Zwalcza je w ten sposób, że utrzymuje cenę państwową, wbrew tendencjom zwyżkowym — niestety, jednak głównie dla swych tylko członków, a więc 60-tysięcznej masy pracowniczej. Rzecz prosta, że jest to zbyt mało. Interwencja skuteczna, któraby złamała wszelką spekulację możliwa byłaby tylko wtedy, gdyby ilość piekarń, przede wszystkim mechanicznych zwiększyła się w rękach spółdzielczości.

Dziś PSS po połączeniu ze Spółdzielnią Fabryczną rozporządza tylko 5 piekarniami, które na dwie zmiany wypiekają c-ca 20 tys. kg. chleba. Powstaje pytanie skąd wziąć dla spółdzielczości nowe piekarnie. Nie ma powodu do eliminowania uczciwej „inicjatywy prywatnej", ale jest powód — aby tym piekarzom, którzy paskują i wypiekają chleb zakazanej jakości — odebrać ich warsztaty pracy nieuczciwie wykorzystywane i oddać w ręce spółdzielni. Eksperyment taki już w pierwszym uderzeniu — zwiększy bardzo ilość piekarni spółdzielczych, a tym samym ilość chleba po cenie kontyngentowej. Eksperyment taki zarazem wybiłby z głowy spekulantom — spekulację, która by musiała się załamać naskutek nasycenia rynku towarem o stałej cenie.

Praca spółdzielni nawet przy rozszerzonej bazie produkcyjnej — nie dałaby im możności normalnego kalkulowania — w ramach cen państwowych. Dziś, — przy skąpym dopływie mąki, spółdzielnie tracą nieproduktywnie około 50 proc. płac na postoje, tracą również — wskutek wielokrotnego podpalania pieców. Ostatecznie przy kalkulacji państwowej piekarnie spółdzielcze dopłacają ok. 29 gr. do kilograma chleba

Państwo w tej sytuacji, chcąc pomóc spółdzielczości w walce ze spekulacją winno wyrównać — chociażby z Funduszu Aprowizacyjnego — różnicę pomiędzy kosztem własnym, a niższą ceną sprzedażna.

Będzie to z niewątpliwą korzyścią dla spółdzielni i zainteresowanego społeczeństwa.

„WIECZÓR AUTORSKI" — GRZEGORZA TIMOFIEJEWA

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w sali czytelnianej Polskiej YMCA w Łodzi, ulica Moniuszki 4-a „Wieczór autorski".

Grzegorz Timofiejew, były działacz konspiracyjny i więzień polityczny obozu koncentracyjnego w Guzen odczyta swoje utwory z okr.su walk o niepodległość i z życia obozowego

Powiększa się lista „pensjonariuszy"
obozów pracy przymusowej

ŁÓDŹ, 16.5. — Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ferowała w dniu wczorajszym następujące wyroki:

Jan Sławiński, Narutowicza 47— 1 rok obozu pracy i odebranie sklepu. Jest to były właściciel i administrator majątków ziemskich. Obecnie poza prowadzeniem hurtowni, do której jako wspólnicy należeli B-cia Jabłońscy, znani młynarze — Sławiński był agentem zbożowym „Społem", skupował z wolnego rynku zboże rzekomo dla tej instytucji, a w rzeczywistości mełł w młynach swoich wspólników, sprzedając mąkę w hurtowni po cenach paskarskich; **Lewandowski Stefan — Piotrkowska 99,** właściciel bogatego sklepu w Łodzi, którzy otrzymał od znanego aferzysty dr Biera. Podczas kontroli twierdził, że nie ma ani kg cukru, gdy tymczasem rewizja ujawniła znaczny zapas cukru w torebkach, a ponadto 5 worków z cukrem. Lewandowski został skazany na 6 mies. obozu pracy oraz konfiskatę sklepu; **Mieczysław Rakowski, Rokicińska 6** — 6 miesięcy obozu pracy; **Wilhelm Hajn, ulica Tuszyńska nr 102,** 8 mies. obozu pracy; **Chwiałkowski Stanisław — Radwańska 9** — 3 miesiące obozu pracy i konfiskatę cukru; **Ostrowski Marian — ul. Stalina 41,** — hurtownia — 10 miesięcy obozu pracy konfiskatę sklepu i towaru; **Jędrzejewski Michał, Piłsudskiego nr 68-70** — 3 mies. obozu pracy; **Wołowski Mieczysław, Nowomiejska nr 5,** hurtownik (obrót miesięczny 5 do 7 mil. zł) 1 rok obozu i konfiskatę sklepu; **Michalak Stefan — Zgierska 203,** 8 miesięcy obozu pracy; **Krychalski Stanisław — Krzywa 2** — 6 mies. obozu pracy.

Akcja musi być prowadzona do końca

Akcja przeciwko spekulantom rozwija się. Dowiadujemy się o ciągle nowych „wpadunkach" kupców, którzy łatwym sposobem i na skórze swych współobywateli chcieliby jaknajwięcej zarobić. Dowiadujemy się o ciągle większej ilości zamkniętych sklepów i ich zaaresztowanych właścicielach.

Cóż zrobić z tymi sklepami? Nie mogą one stać próżne. Trzeba je oddać w ręce spółdzielczości spożywców, aby wreszcie uczciwie służyły celom rozdziału artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby pomiędzy szerokie rzesze pracowników łódzkich.

CIEKAWOSTKI Z ZOO

W ŁÓDZKIM ZOO PRZYSZEDŁ NA ŚWIAT RENIFER

W pierwszej połowie miesiąca maja urodziło się w naszym Ogrodzie Zoologicznym wiele rzadkich i cennych zwierząt. Na pierwszym miejscu wymienić należy męskiego potomka pary reniferów. Młody reniferek przyszedł na świat 14 maja.

Jest rzeczą wiadomą, że tylko nielicznym Ogrodom Zoologicznym udawało się przez krótki czas w naszym klimacie utrzymać je przy życiu, a narodziny renifera należały zawsze do rzadkości.

Łódzkie ZOO może się poszczycić nowym sukcesem hodowlanym. Pozatem urodziły się następujące zwierzęta: 6 srebrnych lisków i 4 lisy krzyżaki, 5 wilków.

W najbliższych dniach spodziewane są masowe wylęgi, złotych i srebrnych bażantów, gęsi chilijskich, egipskich i kanadyjskich oraz wiele dzikich kaczek.

Tylko dla dorosłych

Nareszcie na własnym zagonie

Patrzę na ten obrazek i oczu odeń oderwać nie mogę. Jest taki sielski, taki swojski, a fascynuje mnie wprost swoją — potwornością!

...Znacie takie miejsca na naszej wsi, w polu, niedaleko zagrody. Poprzez łan szumiącego żyta widać chałupę i całe obejście. Jeżeli przysiądziecie na miedzy, zboże zasłoni wam widok okolicy. Z chałupy widać będzie wtedy dach tylko i wierzchołki rosnących obok topoli. Dach słomą kryty — charakterystyczna polska strzecha! W górze za to — bezmiar polskiego nieba, bez chmurki, lecz przesłonięty mgiełką w lipcowy, skwarny dzień.

...Część łanu już zżęta. Na ściernisku, na pierwszym planie, przycupnęła gromadka żniwiarzy. Porzucali kosy i grabie, szykują się do podwieczorku.

Na ziemi stoi czajnik, a w nim...

— Przestańże pan już u diabla!— zawoła czytelnik. — Nie ciekawiśmy pańskiej wątpliwej liryki! Gdzież ta zapowiedziana potworność, która pana aż fascynuje? Spragnieni jesteśmy tej potworności! Dziennikarzowi nudzić nie wolno!

— Zaraz! Właśnie akurat do niej dochodziłem!

...Na ziemi, więc, stoi duży blaszany czajnik, a w nim z pewnością nie herbata, tylko — der Kaffee. Bo któż to tam siedzi obok i rżnie błyszczącym nożem pajdy chleba? — To przecież jest — die Mutter! A obok klęczą wiankiem, podwinąwszy nogi — Fryc i Karl, i Willy, i mała Lotte. Rozsiadł się tylko najmłodszy — Hans, bo mu klęczeć na gołych kolanach niewygodnie.

Karla i Fryca gdzieś już widziałem. Na obrazku uśmiechają się wprawdzie błogo, oczy świecą im się pożądliwie na widok chleba. Ale te poczciwe na pozór facjaty inaczej wyglądały przy spotkaniu na ulicach Warszawy. Pod stalowymi hełmami przemieniały się w pyski twarde i tępe, stężałe pod zaklęciem „Befehlu"...

Cóż oni tu robią pod tą typową polską chałupą, na tle charakterystycznego polskiego krajobrazu? Czy są na robotach? A może to koloniści, tak dobrze nam znani „polscy" volksdeutsche?

Nie, to coś więcej! Rzućmy teraz okiem na podpis! — To zupełnie nowi przybysze! — Oni są tu „nareszcie" — na „własnym" zagonie! „Endlich auf eigener Scholle!"

— To podrzyj pan to, do licha, wyrzuć lub spal — i nie zawracaj nam głowy! — zawoła zawiedziony czytelnik. — Dosyć już mamy Niemców! Dajcie nam wreszcie o nich zapomnieć!...

Otóż to! — Obrazek jest wyjęty z książki p. t. „Deutscher Osten — Land der Zukunft", czyli po polsku — „Niemiecki Wschód — kraj przyszłości". Ktoś chciał to już spalić przed wami, bo książka na to w zupełności zasługuje, lecz ocaliłem ją od zagłady, bo jest w niej coś, co ma dla nas wartość dokumentu. — „Verba volant, scripta manent". — Widziałem na filmie zwęglone zwłoki Goebbelsa. Dziś pewnie już stały się prochem. Ale z kart tej książki, do której napisał przedmowę, wygląda wciąż jego żywy duch i straszy mnie, i póki tej książki nie spalę — straszyć mnie nie przestanie. I dlatego właśnie książki tej nie spalę!— Bo powinna dostać się jeszcze do licznych rąk polskich. Treść jej powinni zapamiętać sobie na całe życie wszyscy Polacy — i dzieciom swoim przekazać! Propaganda robiona z takim nakładem pracy przeciwko nam, służyć nam teraz może lepiej, niż niejedno „niemieckie kazanie", wygłoszone z okazji „Tygodnia Ziem Odzyskanych". Miejsce tej książki — między dokumentami na stole w Paryżu, gdzie wkrótce rozstrzygać się będą losy naszych granic!

Na rysunku, który wam pokazuję, losy tych granic przesądzono już dawno, choć nieco jednostronnie... — Data wydawnictwa głosi rok 1942, a liczba nakładu do owego czasu opiewa na 101 — 160 tysięcy egzemplarzy! Ile ich nabito później, nie wiadomo, ale to pewne, że na tej liczbie nie poprzestano. Przeznaczeniem tej książki było dotrzeć do najszerszego niemieckiego ogółu, by hasło niemieckiego parcia na Wschód nabrało nowego uroku i świeżej ponęty!

„Nareszcie na własnym zagonie!" — Czy to pod Kutnem, czy nad Wisłą? — Ani podpis, ani krajobraz tego nam nie mówi. Tego tylko możemy być pewni, że jest to gdzieś bardzo daleko na wschód — od Odry! Karl i Fryc uśmiechają się na widok krajanego bochna polskiego chleba, a w uśmiechu tym wyszczerza zęby śmierć — dla wszystkiego, co na tej ziemi jest polskie.

Wątpić nie należy, że niejeden egzemplarz tej książeczki zbożnie przechowują mieszkańcy ziem położonych z tamtej strony Odry. Oglądają te obrazki i krzepią się nadzieją, że choć to, co było już tak bliskie, stało się znów na razie mirażem, to jednak — kto wie?... Próbowali już sami polskiego chleba! Nie zapomną jego smaku i pamięć o nim przyszłym pokoleniom przekażą!

...Niedawno skończył się „Tydzień Ziem Odzyskanych". Ciekawe byłoby ustalenie jego wyników. Nie tyle materialnych — bo w akcji tej nie to było najważniejsze, ile odbyło się manifestacji i wieców, ile zadrukowano papieru i wypowiedziano żywego słowa, nawet — ile zebrano pieniędzy, lecz — jak głęboko sięgnięto za pomocą tych środków w świadomość narodu polskiego. Bo jeżeli nie zrozumieją wszyscy, że zaludnienie, zagospodarowanie i — utrzymanie Ziem Zachodnich to dla nas kwestia życia lub śmierci, jeżeli praca na Zachodzie nie stanie się sprawą emocjonalną, namiętnością, pasją — to marny nasz los!

Przez nieumocniony należycie wał przeleje się znów kiedyś germańska fala. Kości naszych dzieci trzeszczeć będą pod kolbami i butami nowej hordy, niosącej swą „misję kulturalną" na Wschód. A misją tą jest wciąż odwiecznie to samo: nareszcie osiąść na — „naszym" zagonie!

Wobec tego, czy jesteś już członkiem Polskiego Związku Zachodniego?

St. Woyna-Gwiaździński

Rozdwojone ciało prawodawcze

to wózek ciągniony w obie strony

W nadchodzącym referendum odpowiedzieć mamy m. in. na pytanie — czy chcemy jedno, czy też dwuizbowej reprezentacji parlamentarnej?

Nie od rzeczy będzie zastanowić się, przed aktem głosowania, nad tym — dlaczego opinia publiczna w Polsce, i nie tylko w Polsce zresztą, domaga się zerwania z tradycją dwu izb, dlaczego pragniemy widzieć całą władzę prawodawczą w rękach wyłącznie sejmu, a nie — jak dotąd — sejmu i senatu?

„Rozdwojone ciało prawodawcze — powiedział kiedyś Franklin — to, jakby wózek ciągniony w dwie strony przeciwne, przez jednego konia naprzód, przez drugiego wstecz".

Tym koniem, ciągnącym wstecz— jest senat. Dlatego więc jednak instytucja ta utrzymała się po dziś dzień, dlaczego już w w. XIX była, za nielicznymi wyjątkami — przyjęła nieomal przez wszystkie państwa?

I tu trzeba rzucić okiem — na historię rozwoju organizacji państwowej.

System dwuizbowy powstał w Anglii. Inne kraje, za wyjątkiem Węgier, jak twierdzi Esmein wybitny przedstawiciel tradycyjnej nauki prawa państwowego, od Anglii bezpośrednio go właśnie zapożyczyły. W Anglii samej dwudzielność parlamentu powstawać zaczęła pod koniec XIII w. W drodze doświadczeń, zmian naturalnych, nieomal samoistnych, poprzez jedną izbę, poprzez cztery następnie izby — parlamentaryzm, jeśli tak to nazwać można, średniowiecznej Anglii, doszedł do stanu na ówczesne czasy — idealnego: władza prawodawcza znalazła się w rękach Izby Lordów i Izby Gmin. Element feodalny, arystokratyczny, a więc rządzący — reprezentowała Izba Lordów, element ludowy, w tej postaci, w jakiej wówczas mógł istnieć — Izba Gmin. Ta ostatnia broniła, w ograniczonych, prawnie dopuszczalnych ramach — interesów „gminu".

Zmienił się w ciągu lat skład Izby Lordów i Izb Wyższych w innych państwach. Wzbogacony „gmin", uszlachcany „patentem" królów — przeciekał do zgromadzeń arystokratycznych, które stawały się z czasem zgromadzeniami kapitalistycznymi. Prof. Jenks, omawiając pod koniec XIX w. konstytucję australijską, nazwał Izbę wyższą — reprezentantką kapitału, niższą zaś — pracy. Podobnie lord Herbert Samuel w 1907 r. w dyskusji na Izbie Gmin — określił Izbę Lordów jako przedstawicielkę kapitału. Niezależnie jednak od tego, czy o arystokratyczne, czy też kapitalistyczne chodzi interesy. — „Zawsze — jak pisał Monteskiusz, niewątpliwy, lecz szczery zwolennik elity „panów" — w państwie są ludzie, różniący się urodzeniem, bogactwem i honorami; lecz gdyby pomieszani byli z pospólstwem, i gdyby głos mieli tylko jak inni, wolność powszechna byłaby ich niewolą; oni nie mieliby wcale interesu bronienia jej (to znaczy wolności — R.L.)"... „jeśli ciało (ustawodawcze — R.L.) formują — to, mające prawo zamysły gminne hamować, jako ich ma gmin prawo tamować". To właśnie hamowanie „zamysłów gminnych" jest istotą działalności izby wyższej, jakby się ona nie nazywała — Izbą Lordów, Panów, Parów czy też senatem.

Jeżeli w początkowym okresie rozwoju pojęć państwowych, hamująca działalność tych izb wynikała z samej „od Boga pochodzącej" przewagi urodzenia, o tyle w miarę wzrostu sił ludowych trzeba było sztucznie siłę wsteczną tworzyć, wbrew normalnemu rozwojowi społecznemu. Arystokracja, plutokracja kapitalistyczna starała się przy pomocy systemu cenzusów o to, aby senat był zawsze tylko narzędziem w jej ręku. A gdy w jej ręku znajdowała się również i władza wykonawcza, przeciw spółce tej „gmin" niczego zdziałać nie potrafił. Dzięki takiej spółce Napoleonowi, wspartemu przez Radę Starszych udał się zamach stanu 18 brumaire'a — przeciw Radzie Pięciuset. Dzięki takiej spółce, w dużym rzecz prosta skrócie myślowym — jako że i nasz sejm nie był bez winy — Polska lat 1918—1939 przejść musiała ewolucję od konstytucji 1921 r. do faszystowskiej nieomal konstytucji 1935 r.

Elementy ludowe na świecie całym, a szczególnie w państwach o wyższym poziomie kultury — zdawały sobie doskonale sprawę z tego stanu rzeczy. Zdawały sobie doskonale sprawę z tego, że senat tamuje i tamować musi, z samej istoty swych założeń — rozwój społeczny. Lud francuski dał wyraz temu poglądowi w 1791 i 1848 r. obalając dwuizbowość swego parlamentu. A i obecnie konstytuanta, bez powodzenia zresztą na razie, wypracowała konstytucję z jednoizbową reprezentacją narodową.

Dwudzielność parlamentu traci dziś resztki swego prestige'u, traci tym szybciej im w państwie silniejszy staje się element ludowy i im element ten działać musi pośpieszniej dla ugruntowania swych zdobyczy, wbrew tradycjom powolności dwóch organów prawodawczych.

Dwuizbowość odegrała już swoją rolę. Jedyną jej jeszcze domeną mogą dziś być państwa sfederowane, jak USA, Szwajcaria, ZSRR, gdzie jedna izba jest reprezentantką wszystkich obywateli państwa, druga zaś, dla utrzymania równowagi pomiędzy poszczególnymi narodowościami, reprezentantką w równym stosunku — tych właśnie tylko narodowości. Jedna więc izba dba, przy tym systemie — o interesy całości, druga zaś — o interesy specjalne swych mandatariuszy, określonych tylko pojęciem narodowości, nie zaś klasy, czy też innej jakiejś grupy społecznej. W tych ramach dwuizbowość jest pożyteczna i spełnia swoje zadanie. W ramach państw jednolitych — opóźnić może tylko nieodwołalny bieg historii — do wielkich przemian społecznych

Rudolf Lessel

Odlot delegacji CKW PPS do Anglii

na Międzynarodową Konferencję Socjalistów

WARSZAWA (SAP). W czwartek rano wylecieli z Warszawy samolotem na Międzynarodową Konferencję Partii Socjalistycznych w Clacton on Sea — delegaci Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

W skład delegacji wchodzą: gen. sekr. CKW PPS — tow. Cyrankiewicz, prezes Centr. Urzędu Planowania — tow. Bobrowski i wicemin. tow. dr Grosfeld.

Delegację żegnali na lotnisku — wiceprzewodniczący CKW PPS i gen. sekr. KCZZ tow. Rusinek, 2-gi sekr. CKW PPS — tow. Reczek, 3-ci sekr. CKW tow. dr Jabłoński i członek CKW PPS — tow. Motyka.

Siewcy nienawiści i zamętu

Spotkają się z przeciwdziałaniem Ligi do walki z rasizmem

Przeszło 5 lat nasz odwieczny wróg zatruwał społeczeństwo miazmatami faszystowskich i ludożerczych „idei" i „teorii". Propaganda nazistowska głosiła dyskryminację rasistowską, a jej ulubionym konikiem był antysemityzm. Najczęściej służył on jako środek usypiający czujność narodu polskiego, dla odwrócenia uwagi od istotnych celów hitleryzmu. Celem tym był po wytępieniu żydostwa, całkowita zagłada narodu polskiego.

To też nic dziwnego, że demokratyczne siły polskiego podziemia jeszcze za czasów okupacji organizowały się m. in. poto, aby przyjść z pomocą tropionej, jak dzikie zwierzęta, ludności żydowskiej. Po odzyskaniu wolności, wobec wzrostu uprzedzeń i nastrojów rasistowskich w pewnych sferach społeczeństwa, zawiązała się w Warszawie Liga do walki z rasizmem, która na swych sztandarach wypisała szczytne hasła humanizmu i walkę z dziedzictwem hitlerowskim w kraju. Doniosłość nowego ruchu musi być należycie oceniona przez całą kulturalną Polskę.

Obecnie filie Ligi tworzone są na terenie różnych ośrodków kraju, a m. in. i Łodzi.

W siedzibie Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu walki z rasizmem z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji społecznych, duchowieństwa itp. Przybyli m. in. prezes S. D. wiceprezydent Gallas, profesorowie tow. Żukowski i Czartkowski, ks. Patynowski z Kurii Biskupiej, ob. Krawczakowa z Ligi Kobiet, delegaci PPS i PPR, reprezentanci palestry i świata lekarskiego w. prezes Sądu Najwyższego, Bzowski, delegat Centr. Żyd. Komisji Historycznej Gruess i in.

Obszerny referat o celach Ligi wygłosił poseł KRN-u, Marek Arczyński, generalny sekretarz ogólnopolskiej Ligi do walki z rasizmem.

Stwierdził on, że powstała w czasie okupacji Rada Pomocy Żydom, która położyła duże zasługi przy ocaleniu Żydów z łap hitlerowskich katów, z ghett i obozów śmierci, wskrzesiła po wojnie swą działalność i zorganizowała się jako Liga do walki z rasizmem, korzystając z czynnej współpracy wszystkich, bez wyjątku, partii politycznych Polski.

Polska — mówi dalej prelegent — była terenem największej w dziejach świata zbrodni hitlerowskiej. Ponad 3 miliony Żydów, w tym 1 milion dzieci, znalazło śmierć w komorach gazowych, w piecach krematoryjnych i t. p. katowniach. I teraz nie można dopuścić do tego, aby pastwiono się nad resztkami ocalałego z tego piekła żydowstwa. Dobre imię Polski nie może być narażone na szwank. Liga pragnie wychować nowego człowieka w duchu braterstwa, w myśl haseł humanizmu ducha polskiej tolerancji, zgodnym z zasadami etyki chrześcijańskiej.

W końcu referatu mówca nakreślił program działalności Ligi, która położy specjalny nacisk na pracę w organizacjach masowych, młodzieżowych, kobiecych.

Po referacie przewodniczący zebrania tow. prof. Żukowski otworzył dyskusję, w czasie której obecni przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji zgłosili swe deklaracje o przystąpieniu do Ligi, wyrażając gotowość współpracy we wszelkich jej poczynaniach.

Na specjalną uwagę zasługują przemówienia tow. prof. Żukowskiego, prof. Czartkowskiego, w.-prezesa Sądu Najwyższego Bzowskiego, oraz, oparte na rzeczowych i przekonywujących argumentach, przemówienie przedstawiciela kurii biskupiej, ks. Patynowskiego.

W wyniku dyskusji, zgromadzeni dokonali wyboru komitetu organizacyjnego łódzkiego oddziału. W skład komitetu weszli: wiceprezydent Gallas, tow. prof. Żukowski, ks. Patynowski, tow.tow. red. Pokorski, Jagodziński i Górecki oraz ob. I. Kawczakowa.

Ameryka chce kupować polskie maszyny

WARSZAWA (SAP) Fabryka Josephy w Bielsku, produkująca maszyny i odlewy żeliwne, jest jedną z największych fabryk w Polsce a obecnie w Europie. Fabryka wytwarza maszyny do przędzenia, nitkowania, wykańczania i karbonizacji. Poza tym produkuje części maszyn do wyrobu cementu i papieru. Wskutek zniszczenia częściowego przemysłu maszyn włókienniczych w Niemczech, fabryka ma wielkie widoki eksportu zagranicę. Już obecnie są zamówienia na maszyny włókiennicze dla Ekwadoru, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych. Propozycja Stanów Zjedn. jest nawet tak korzystna, że oferuje dostawę żywności i towarów odzieżowych wzamian za dostarczone im szyny włókiennicze. Przyczym Ameryka reflektuje na większą ilość takich maszyn. Według planu na 1946 rok fabryka ma wykonać: 24 salfaktory, 12 przędzarek, 12 skręcarek, 30 trójmaszynowych zespołów zgrzebiarskich 50 tokarek, 120 głowic do wrebówek, 120 wind do wrebówek, 5 szlifierek do nakiełków i 2 zaokrąglacze i 10 obstrzałów.

Chłopcy generała Mac Arthura

(M) Rezultaty wyborów w Japonii nie sprawiły nikomu szczególnej niespodzianki, natomiast gen. Mac Arthurowi przyniosły szczerą ulgę. Oświadczył on oficjalnie, iż uważa wybory za „zadawalające", ale nie wiadomo, czy określenie to odnosi się do sposobu, w jaki wybory były przeprowadzone, czy też do faktu, iż przyniosły one wyraźne zwycięstwo konserwatystom i odłamom reakcyjnym (285 mandatów na 766), przy czym wybranych zostało tylko 79 socjalistów i 3 komunistów.

Japońska Agencja Prasowa podaje następujące dane, dotyczące składu nowego parlamentu: wśród deputowanych jest 82 dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych, 36 przywódców rozmaitych organizacji, 49 farmerów, 32 nauczycieli, 22 autorów, 52 prawników, 11 dziennikarzy i 6 polityków.

Ile kosztuje rozsądek

Jakże wygodnie jest i przyjemnie ludziom, którzy wierzą. Głęboko wierzą. Myślę tu o tych, których religią jest kompleks filozoficzny, [illegible]ny „trzecia wojna".

Popatrzmy bowiem: Siedzi sobie taki typek, doskonale zakonserwowany (nie znaczy to aby miał odżywiać się konserwami przydziałowymi wyłącznie) i powiada. A powiadając wierzy święcie.

— Źle jest, niema co gadać. Wszędzie te demokraty. Pisnąć nie można. Ale to nic. Napewno niedługo, ot niedługutko, tylko patrzeć [illegible]y buchnie znowu wojna a wtedy...

I zaczyna się owe „wtedy". Wjazd Andersa na białym koniu i 100 proc. wicepremiera Mikołajczyka są pierwszymi i najłagodniejszymi wizjami owego „wtedy".

No i powiedzcie; czy życie takiego pana, opromienione wiarą tak niezłomną nie jest piękne? Przecież z taką wiarą doskonale można sobie „tymczasem" ubić jeden i drugi interesik, lokować zarobeczek, częściowo w „miękkich", częściowo w dobrym koniaczku pod łososia.

O ileż gorsze życie „niewiernego". Takiego, który pamięta. Pamięta naprzykład cyfry strat. Pamięta jak wygląda zniszczona Warszawa i wiele innych miast. Pamięta także często co uczyli go w młodości owi przerażający „marksiści" — że za każdym politycznym faktem czy fakcikiem kryje się... gospodarcza podszewka.

I tak naprzykład taki „niewierny" pełen będzie troski, gdy wyczyny znakomitego mówcy Churchilla dziwnie zapachną mu... parcelacją imperium Brytyjskiego. A jakże. Bo oto pan były premier W. B. proponował nawet by Stany Zjednoczone połączyć z Anglią. A skąd u niego taka niewiara w niepodległość Anglii? Czyżby dlatego, że p. Beck kiedyś gwarantował mu — z wzajemnością — wymienioną niepodległość? Czy może tylko dlatego, że w Anglii zaczynają rządzić także owe „demokraty"? A nawet większość mają. A gdyby się tak połączyć? Wówczas niema mowy... Niebezpieczeństwo zażegnane na długo. W królestwie dolara zbyt wielu jeszcze wierzy w swojego króla jedynie. I martwi się taki „niewierny". Bo żal mu starej dobrej, podobno nawet demokratycznej Anglii, którą pan Churchill i wielu, wielu takich „wierzących", gotów oddać, rozparcelować, nawet bez reformy rolnej.

A „Niewierny" martwi się. Bo wie, albo mu się zdaje, że wie, że naprzykład za cofnięciem kredytów amerykańskich dla Anglii, a potem za wstrzymaniem dostaw żywnościowych kryje się chęć stworzenia przeszkód dla rządu, który angielskim kolegom amerykańskich „królów" gospodarczych uparł się czynić pewne przykrości.

I martwi się, że naprzykład owa bezmierna litość, jaka nagle opanowała angielskie serca wobec nieszczęsnych Niemców — jest także zupełnie „z tego świata". Z tego kapitalistycznego mianowicie. Że przede wszystkim chodzi o dywidendy dla angielskich kapitalistów z kapitałów ulokowanych w fabrykach niemieckiego przemysłu. A w razie wojny owe dywidendy tak świetnie wzrosły...

I znowu martwi się biedny „niewierny", poganin wobec religii trzeciej wojny, materialista okropny, dlaczego to nagle Anglia (kapitaliści oczywiście angielscy) odmawia kredytów Francji. I sięgając w głębię pamięci pyta, czy to niema czasem związku z wyraźnie ostrym kursem Francuzów, wobec owych „nielitościwie udręczonych" Niemców lub z projektami lewicowej konstytucji.

A największe zmartwienie, które po prostu żyć nie daje takiemu „niewiernemu" to zmartwienie płynące z odpowiedzi na pytanie: A co zrobić jeśli świat nie będzie taki głupi i nie będzie chciał odrazu wojować. Nawet dla pana Andersa i innych jego cichych podkomendnych i zwolenników.

Największe to zmartwienie jest dlatego, że kryje się za nim wielka ilość pracy, poświęcenia, wyrzeczenia, zaparcia się siebie samego i swoich doraźnych interesów. To wszystko razem co się nazywa twórczą praca na niwie odbudowy i przebudowy, a co właśnie jest religią nienawróconych na wiarę trzeciej wojny.

Ciężko, ach jakże ciężko być niewiernym. I tylko jedno pociesza czasami: świadomość własnego rozsądku.

(iad).

17 V. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp — tel 252-72
Wojewódzka Kom Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp — tel 180-01
Kom Pow. MO —tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot Ratunk Miejskie — tel 104-44
Pogot Ratunk Ubezp. — tel 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Pl. Boernera 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie o godz. 19 min. 15 oraz w niedzielę o godz. 16 i 19 min. 15 arcydzieło Fredry „Zemsta" z Józefem Węgrzynem, Jerzym Leszczyńskim, Władysławem Grabowskim, Tymowską, Górecką, Borowską i Boguckim. W niedzielę o godzinie 12 ostatnie przedstawienie sztuki Giraudoux Elektra.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie o godzinie 19.30 arcyzabawna komedia Moliera **Szelmostwa Skapena** w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

TEATR NA PIETERKU
(Studio Muzyczne — Traugutta 1)

Codziennie o godzinie 19.30 oraz w niedzielę o godzinie 16. i 19.30 świetna komedia Cwojdzińskiego **Freuda, Teoria Snów**, obfitująca w szereg niezwykle zabawnych sytuacji.

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś o godz. 20-ej sztuka J. Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia" — jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. — Udział biorą: Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś „Wiosenne Rewierendum" z udziałem całego zespołu „Syreny" i chóru „Eryana". Początek przedstawienia o godz. 19,30.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuły, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskała.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

DYMSZA, HUMOR i SKA

Pod takim tytułem „Gong" (Południowa 11) daje premierę nowego programu pełnego akcentów politycznych. Udział biorą: Dymsza, B. Artemska, I. Topolnicka, Zofia Wilczyńska, J. Bielenia, Bolkowski, Darski, Szwajcer i Chór Harjana. Teksty: Tadeusz Chrzanowski, Z. Drabik i J. Jurandot. Pocz. 19.30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
„WIKTORIA I JEJ HUZAR"

Premiera tej prawdziwie pięknej operetki, pełnej tryskającej humoru, odbędzie się w sobotę, 18 b. m. o godz. 19.30. Tańce — śpiew — egzotyka w połączeniu z wielką orkiestrą „Lutni" wprowadzają widza gdzieś hen daleko, przez co jest możność choć na chwilę „oderwać" się od szarego życia codziennego.

W roli „Wiktorii" ujrzymy znakomitą primadonnę scen polskich i zagranicznych Elnę Gistedt, której dzielnie sekundują: K. Dembowski, B. Halmirska, W. Szczawiński, St. Piasecka, A. Chronicki, K. Koszela i inni. Reżyseria: K. Dembowski. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Kapelmistrz: W. Szczepański. Oprawa sceniczna i projekty kostiumów J. Galewski i E. Grajewski. Kostiumy wykonano we własnych pracowniach.

Bilety do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a.

RADIO

Program na piątek, 17.5. 46.

5.57 Z Krakowa Sygnał czasu. 6,00 Kalend. histor. 6,05 Muzyka. 6,15 Rozmowa ze słuch. 6,30 Muzyka. 6,45 Z W-wy progr. ogólnopolski. 7,10 Z Poznania Gimnastyka. 7,20 Muzyka. 7,45 Z W-wy Powtórz. najważ. wiadom. dzien. 7,50 Muzyka. 8,30 Z Łodzi Wiadom. gospod.: „Przemysł papierniczy wkrótce rozpocznie eksport swych towarów" — pog. Wacława Zuchniewicza. 8.40 Skrz. poszukiwania rodzin. 8.55 Codz. odcz. prozy: „W pustyni i w puszczy" — pow. H. Sienkiewicza. 9,10 Rozmaitości. 9,20 Program na dzisiaj. 9,25 Przerwa. 11,57 Z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 Z W-wy „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia narodów słow." 12.50 Skrz. techniczna P. R. 13,00 Koncert. 13,50 Gazetka red. dla dzieci. 14.00 Dzien. popołud. 14,30 Informacje. 14,40 Z Łodzi „Kwadrans Jusna Llossas'a" — audyc. sł.-muz. w opracowaniu Bol. Busiakiewicza. 14.55 „O doktorze Minot — pogromcy złośliwej anemii" — pog. Władysławy Baranowskiej. 15,05 Wiadom. sportowe. 15,10 Płyty. 15,30 Wiadom. z miasta i prowincji. 15,35 „Dobra rada kulinarna na przednówku" — pog. spółdz. Władysława Kuczkowskiego. 15,45 Pieśni w wyk. Cecylii Węgrzynowskiej, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16,00 Z W-wy Audyc. dla dzieci. 16,20 Muzyka. 16,40 Audyc. harcerska. 16,55 Kwadrans autorski. 17,10 Koncert. 17,50 „Odbudowujemy Warszawę". 17,55 Z Łodzi Audyc. dla robotników: 1) „Białe niedźwiedzie na krakowskich plantach" — pog. Jana Sokolicz-Wroczyńskiego. 2) Ork. dęta Straży Pożarnej z Rudy Pabianickiej „Horak". 3) „Grossraumwirtschaft pokonany" — pog. Zbigniewa Arflińskiego. 18,30 Z W-wy Nauka przy głośniku. 19,00 I akt Opery Don Juan Mozarta. 20,30 Dzien. wiecz. 20,45 II akt Opery. 22,00 Z Bydgoszczy Muzyka rozrywkowa. 22,30 Z Łodzi Kom. o pogodzie. 22,32 Skrz poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy Dzien. wiecz. 23.25 Program na jutro. 23.35 Z Łodzi Koncert Życzeń. 0,05 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 0.10.

PORANEK SYMFONICZNY W FILRHARMONII.

W niedzielę 19 bm. o godz. 12 w południe, odbędzie się Popularny Poranek Symfoniczny. Jako solistka, wystąpi młoda, utalentowana śpiewaczka Xenia Tarchalska, laureatka konkursu śpiewaczego Polskiej YMCA w Łodzi. Dyryguje Tomasz Kiesewetter. W programie arie operowe i pieśni z tow. orkiestry, oraz Symfonia „Jowiszowa" Mozarta.

Ceny miejsc zniżone o 50 proc. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Numer akt. Km. 70/45 : Km. 37/46.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zduńskiej Woli Stefan Lewandowski, mający kancelarię w Zduńskiej Woli przy ul. Mickiewicza Nr 2, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1946 r., odbędzie się:

I. o godzinie 8.30 we wsi Jamno I-sza licytacja ruchomości, należących do Ignacego Augustyniaka zam. we wsi Jamno, składających się z ubrania męskiego i krowy oszacowanych na łączną sumę 35.000 złotych, II. o godzinie 10,30 we wsi Grabinie gm. Zadzim I-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Dębskiego, zam. we wsi Grabina, składających się w 1 świni, 5 kur i roweru męskiego oszacowanych na łączną sumę 17.000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zduńska Wola dnia 14 maja 1946 r.

Komornik
(St. Lewandowski)

„ELEKTRA" GIRAUDOUX PO RAZ OSTATNI

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 12 ukaże się poraz ostatni sztuka Giraudoux **Elektra** w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, reżyserii Edmunda Wiercińskiego, dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie pierwszej premiery Sceny Poetyckiej T. W. P. która zyskała tak wielki sukces i stała się wydarzeniem teatralnym omawianem przez prasę całej Polski.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Z D R O W I E

(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Repertuar kin łódzkich

Kino	Film
POLONIA, ul. Piotrkowska 67	„CYRK"
TĘCZA, ul. Piotrkowska 108	„DOKTÓR KILDARE"
GDYNIA, ul. Przejazd 2	„KAPRYS MILIONERKI"
STYLOWY, ul. Kilińskiego 123	„KURCHAN MAŁACHOWSKI"
BAŁTYK, ul. Narutowicza 20	„DNI I NOCE"
WISŁA, ul Przejazd 1	„SREBRNA FLOTA"
ADRIA, Marszałka Stalina (Główna) 1	„SREBRNA FLOTA"
WŁÓKNIARZ, ul. Zawadzka 16	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"
H E L, ul. Legionów 2-4	„KAPRYS MILIONERKI"
TATRY, ul. Sienkiewicza 40	„LEGIA HONOROWA"
PRZEDWIOŚNIE, ul. Żeromskiego 74-76	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
WOLNOŚĆ, ul. Napiórkowskiego 16	„TRZEWICZKI"
ROMA, ul. Rzgowska 34	„DZIECI KAPITANA GRANTA"
ZACHĘTA, ul. Zgierska 26	„ZBIEG Z SAN QUENTIN"
BAJKA, ul. Franciszkańska 31	„MUZYKA I MIŁOŚĆ"
ROBOTNIK, ul. Kilińskiego 178	„MŚCICIELE LUDOWI"
REKORD, ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„POD GOŁYM NIEBEM"
M U Z A, Ruda Pabianicka	„TRZECH PRYJACIÓŁ".
ŚWIT, Bałucki Rynek 5.	„POJEDYNEK"
OŚWIATOWY OM. TUR, ul. Kopernika 8	REPORTAŻ Z CZARNEGO LĄDU Nad program: KUKIEŁKI

Początek seansów: w dni powszedni o godz. 16. 18 i 20: w niedziele święta o godz. 12 14. 16. 18 i 20.

Kina: — „Polonja", „Hel", „Adria", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" — 2 seanse dzien.nie godz. 17. 18,30.

Niedziele i święta 15.30, 17. i 18.30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16. 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

Zarządzenie

Prezydenta m. Łodzi z dnia 16 maja 1946 r. w sprawie przymusowego zagospodarowania gruntów na terenie m. Łodzi

Na podstawie art. art. 1, 2 i 3 dekretu z dnia 30 marca 1945 roku o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych (Dz. U.R.P. Nr 11 poz. 59) — celem zapewnienia wyżywienia ludności — zarządzam co następuje:

§ 1. Wprowadza się przymus całkowitego i należytego zagospodarowania (uprawy, siewu, sadzenia, flancowania, pielęgnowania, zbiorów) nadających się pod uprawę rolną lub ogrodniczą wszelkich gruntów (uprawnych, odłogów nieużytków, placów, terenów przydomowych, ogródków), położonych na terenie m. Łodzi — niezabudonych oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami lub przeznaczeniem nieużytych na inne cele.

§ 2. Powyższy obowiązek nakłada się na posiadaczy (właścicieli, użytkowników, zarządców i dzierżawców) wymienionych gruntów.

§ 3. Wszystkie wyliczone wyżej grunty, nieuprawione lub nienależycie zagospodarowane we właściwym czasie, przechodzą do użytkowania gminy m. Łodzi; grunty takie mogą być przez gminę odstąpione do zagospodarowania i użytkowania osobom trzecim (fizycznym lub prawnym) na warunkach przez nią oznaczonych.

§ 4. Wydział Plantacyj, Oddział Rolny (Łódź, Piotrkowska 17) powołany jest do przeprowadzenia planowej akcji zagospodarowania gruntów na terenie m. Łodzi oraz do orzekania w kwestiach przydatności gruntu pod uprawę tudzież należytego i terminowego zagospodarowania, ponadto — przydzielanie wnioskodawcom gruntów nieuprawnionych lub nieodpowiednio użytkowanych na warunkach przez Wydział określonych.

§ 5. Winni naruszenia przepisów niniejszego zarządzenia podlegają zgodnie z art. 10 cyt. dekretu karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3, przy czym obok kary pozbawienia wolności może być orzeczona grzywna do 300.000 zł.

§ 6. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZYDENT MIASTA
(—) **Kazimierz Mijal**

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski — Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, iż zgodnie z par. 4, pkt. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. URP Nr. 78, poz. 582) wszystkie piekarnie znajdujące się na terenie Wielkiej Łodzi winny umieszczać na każdym bochenku chleba tak kartkowego, jak wolnorynkowego nalepki z oznaczeniem firmy, adresu piekarni oraz rodzaju i procentowości mąki.

Winni niestosowania się do powyższego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Łódź, dnia 15 maja 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

W JAPONII BEZ ZMIAN

Szowinistyczne organizacje Czarnego Smoka i Ciemnego Oceanu
Nienaruszony przemysł wojenny i przeciwnicy reformy rolnej

Każdy obserwator, mający możność bacznego śledzenia wypadków, rozgrywających się w powojennej Japonii musi dojść do wniosku, że po przeszło pół roku trwającej okupacji amerykańskiej, dawne porządki japońskie mogłyby powrócić lada dzień. Nie znaczy to, by w najbliższym czasie Japonia miała stać się samodzielnym, poważnym agresorem. Sprytna jednak i okrutna grupa, stojąca niegdyś u steru rządów państwa, urządziła się tak, by zatrzymać w rękach swych dość władzy, upoważniającej do marzenia o połączeniu się z gen. Franco i pułk. Perronem i stworzeniu wspólnego źródła zarazy. Początkowo opinia światowa dała ukołysać swój niepokój potokiem pozornie uspokajających dyrektyw generała Mac Arthura. Rzucono wiele haseł demokratycznych i ludność japońska zaczęła na wyścigi starać się okazywać swe tendencje demokratyczne.

Dwa najpoważniejsze pisma, stanowiące dawniej organy skrajnej prawicy przesunęły się na pozycje lewicową, kobiety, rolnicy, urzędnicy i studenci poczęli czynić wiele hałasu przy tworzeniu organizacji demokratycznych, a udręczone dawniej partie polityczne jęły organizować potężne kampanie, do konstytucji zaś wprowadzono nowy paragraf, zawierający najpiękniejsze wyrazy, zaczerpnięte ze słownika wolności.

MAFIA JAPOŃSKICH ZBRODNIARZY WOJENNYCH

Co więc stanowi dysonans w tym różowym obrazie japońskiego postępu demokratycznego? Zło leży w tym, że wprawdzie dawna klika japońska wycofała się od steru rządów pod presją władz okupacyjnych i narodu japońskiego i straciła kilku najbardziej obciążonych i „najsławniejszych" przywódców, potrafiła jednak urządzić się tak, iż rdzeń władzy pozostał w jej rękach.

Gdy w sierpniu ub. r. przywódcy japońscy postanowili poddać się, ułożyli jednocześnie całą strategię swej porażki. Postanowili ustępować tylko, jeśli zostaną ostatecznie do tego zmuszeni, sabotować do granic możliwości demokratyzację Japonii i walczyć zażarcie i wytrwale o zachowanie trzonu władzy w swych rękach.

SABOTOWANIE REFORMY ROLNEJ

Bogaci obszarnicy wykazali także niezwykłe talenty, sabotując wprowadzenie w życie programu reformy rolnej, która wyzwoliłaby ze stanu ostatecznej nędzy miliony drobnych dzierżawców ziemskich. Generał Mac Arthur przeforsował wprawdzie ustawę, zmuszającą obszarników do sprzedaży ziemi drobnym dzierżawcom, i ograniczającą posiadłość ziemską do 12 akrów, ale sfinansowanie tych operacji przez rząd musi zostać dokonane za pośrednictwem miejscowego Stowarzyszenia Farmerów, które jest całkowicie opanowane przez najbogatszych posiadaczy ziemskich, jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż sprawa posuwa się naprzód z karygodną opieszałością.

POLICJA OPANOWANA PRZEZ DAWNE ELEMENTY

Ale najbardziej niebezpiecznym osiągnięciem dawnej kliki rządowej jest zachowanie w swych rękach władzy policyjnej, która jest rdzeniem kontroli państwa japońskiego. Dwie trzecie dawnego japońskiego personelu policyjnego zwolniono, lub przeniesiono do innych dystryktów, ale okazało się, że b. członkowie tajnej policji dostali się znów w szeregi obecnej policji w innych okręgach i pod zmienionymi nazwiskami zajmują nieraz czołowe stanowiska.

Np. b. szef policji na cały okręg Yagamata zachował swe stanowisko i nie omieszkał otoczyć się swymi dawnymi kompanami, którym powierzył przeważnie funkcje oficerów łącznikowych z Amerykańską Komendą Główną. Naturalnie cała ta klika nie dopuszcza do Komendy Amerykańskiej tych petentów i interesantów, których woli nie zetknąć bezpośrednio z władzami okupacyjnymi.

W japońskiej policji pracują obecnie ludzie, którzy należeli dawniej do Stowarzyszenia Czarnego Smoka, Ciemnego Oceanu i innych organizacji faszystowskich i szowinistycznych. Aczkolwiek organizacje te zostały rozwiązane, a czołowi ich przedstawiciele zaaresztowani, tysiące b. członków pracuje obecnie na stanowiskach państwowych, jak złośliwe termity podkopując program demokratyzacji Japonii.

Istnieje jeszcze cały szereg innych niebezpieczeństw. Aczkolwiek armia japońska została zdemobilizowana, a cały sprzęt wojenny zarekwirowany, lub zniszczony, w Japonii istnieje jeszcze przemysł wojenny. Poza obawą regeneracji przemysłowej, istnieje jeszcze poważna obawa regeneracji władzy cesarskiej. Hirohito stara się obecnie przyjąć postawę monarchy konstytucyjnego wg. wzoru angielskiego.

Do niedawna jeszcze oligarchia japońska rozumiała, iż odsunięta została od steru rządów na długie lata, ale teraz zaczynają w niej budzić się nadzieje rychlejszego nastania lepszego jutra. Optymizm b. japońskich sfer rządzących rodzi się z wszelkich konfliktów i nieporozumień pomiędzy mocarstwami zachodnimi. Reakcjoniści japońscy czynią wysiłki, zmierzające do przekonania przedstawicieli mocarstw zachodnich, iż tylko reakcyjna Japonia mogłaby wystąpić, jako potężny sojusznik przeciwko ZSRR. Przywódcy gabinetu Shidehary wystąpili już do władz okupacyjnych z propozycją utworzenia niewielkiej liczebnie armii japońskiej, która przygotowywałaby się do walki z ZSRR. Nie trzeba, oczywiście, dodawać iż propozycja ta nie została wzięta pod uwagę, ale dość znamienny dla bezczelności pokonanego narodu jest sam fakt wysunięcia tego rodzaju hipotezy.

Wykorzenienie faszyzmu, jeśli ma być dokonane solidnie, musi postępować powoli i niewątpliwie jest to akcja bardzo trudna do przeprowadzenia, ale po okresie czasu, jaki upłynął od kapitulacji Japonii, w kraju powinien zaznaczyć się pod tym względem o wiele większy postęp. Nie wolno zapominać, że jeśli na świecie nie przestaną istnieć, choć by zamaskowane źródła II-ej wojny światowej to mogą one łatwo doprowadzić do wybuchu III-ej wojny.

J.M.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnienia I klasy 47 Loterii

Wygrana 50.000 z. — Nr 94977.

Wygrana 20.000 zł. — Nr. 47640

Wygrane po 10.000 zł — Nr Nr 57055 57730 79283 83429.

Wygrane po 5000 zł. — Nr Nr: 1889 49696 62768 63757 80092 95830.

Wygrane po 2000 zł. — Nr Nr: 5827 9407 18941 19218 19374 29801 32540 34759 44126 51116 51180 71469 74471 83345 94922 95835.

Wygrane po 1500 zł. — Nr Nr: 2277 3178 371 5905 11408 12659 13092 14763 15146 17041 340 18902 19005 21351 22890 23121 862 27043 29661 31979 32619 35980 36780 41915 47010 48235 52814 935 53981 54681 55300 56247 371 376 57548 61195 63755 64968 65232 592 66962 69177 70955 73297 74965 77135 851 79105 588 87774 90844 91635 93725 95293 646 96061 97081.

Wygrane po 1250 zł. — Nr Nr: 1806 2323 3016 4483 5945 6153 7146 596 9234 10229 740 995 11246 13631 14364 505 973 15703 16167 18952 19908 20415 21490 22568 25582 710 743 26959 27465 29581 793 30401 31393 412 33349 402 34026 673 36511 37140 222 40809 41780 42278 313 615 43310 44073 45974 46947 47570 49254 730 775 52680 53414 56313 532 607 59678 763 793 940 60978 62249 63899 64823 66525 724 67749 69766 71039 850 72302 552 73658 686 74896 78517 81901 84393 86892 87255 396 90694 91717 92717 93277 347 95367 534 677 808 96815 97891 999 98106.

Wygrane po 1000 zł. — Nr Nr: 141 504 1065 112 654 681 854 2122 382 832 4154 285 324 435 579 5583 811 6325 500 796 8219 424 9053 226 589 681 868 10396 802 82 11315 546 12857 13303 440 531 966 14170 530 894 929 15103 56 414 566 638 707 863 16953 17032 451 828 18153 217 700 978 19634 768 20295 306 403 632 22171 335 405 843 23732 56 67 24035 103 471 664 833 25415 26033 566 918 27403 28 758 28236 367 494 790 29141 336 980 87 30853 87 93 916 31087 90 264 545 930 32112 33065 142 592 34231 83 35118 661 891 946 36302 585 791 883 37951 38436 696 769 39029 400 40337 461 913 41108 341 499 773 42275 712 835 43191 44078 288 579 789 914 45208 458 546 635 704 737 825 961 46112 631 822 47440 826 890 48052 456 629 49146 310 497 647 813 50336 836 989 51852 52146 356 53091 722 63 826 54103 354 85 868 55025 784 812 980 56195 476 799 854 57000 251 459 627 58171 441 633 871 59663 847 60043 65 127 749 61314 407 62151 278 655 809 63417 395 64051 281 555 65113 320 501 12 19 824 56 904 66018 89 282 385 619 794 993 67131 791 890 68624 917 93 69539 737 70348 487 71022 72 208 86 639 900 72003 97 441 633 947 73451 833 948 94 74111 656 892 924 92 75240 76024 492 582 77021 391 78302 466 932 79920 92 80033 386 408 974 81594 855 82107 262 851 83948 84289 367 85308 761 86007 811 87175 94 467 810 88086 91 501 936 89439 831 960 96 90046 740 882 91540 92005 394 673 788 920 93151 446 852 94344 540 70 95826 47 96714 97262 765 920 98385 767 907 99075 510 647 778.

d. c. wygranych po 250 zł
z 1-go dnia ciągnienia

33104 320 327 412 413 569 921 34016 281 337 414 419 454 459 546 623 704 736 839 35001 203 441 467 571 576 703 713 792 934 939 971 36021 053 126 201 313 386 426 436 497 545 656 696 697 37003 065 107 156 376 384 405 429 497 615 694 737 747 788 862 38091 323 388 397 434 464 466 601 621 638 717 770 804 835 835 39146 166 216 441 445 526 541 606 722 899 951 983 984 40078 220 300 49 98 454 64 568 600 39 54 83 96 742 80 817 45 72 78 80 964 65 85 94 41003 065 122 212 84 390 435 661 743 97 895 994 42311 25 68 445 64 65 574 701 55 91 99 870 75 986 43008 047 248 83 325 447 640 56 722 853 54 80 961 44082 195 201 13 64 355 97 403 652 90 91 745 940 54 56 82 94 45132 78 91 206 30 325 54 523 24 53 601 09 44 47 76 708 71 72 76 92 818 72 938 45 66 72 80 82 86 87 95 99 46045 394 524 648 51 963 47022 134 41 286 329 49 79 81 401 06 11 29 75 559 680 786 883 910 21 37 53 48016 236 372 74 94 491 861 93 913 34 49139 211 26 93 325 422 744 812 21 25 50323 88 405 14 73 504 607 703 74 88 811 71 904 05 51129 231 35 54 57 61 350 546 732 82 84 890 939 52042 241 85 447 73 900 15 53060 96 133 360 434 39 638 758 81 899 54034 46 108 232 82

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1-go dnia ciągnienia podany będzie jutro

KTO JUTRO OTRZYMA MLEKO.

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że jutro w sobotę 18 b.m. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach 3, 4, 5, 6 i 7 rejonu.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

Program dzisiejszego Koncertu Symfonicznego zawiera IV Symfonię Beethovena, oraz poemat symfoniczny Karłowicza „Odwieczne pieśni". Dyryguje Bohdan Wodiczko, utalentowany kapelmistrz Filharmonii Bałtyckiej. Znakomita skrzypaczka Bronisława Rotsztatówna odegra Koncert skrzypcowy Głazunowa.

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

DANCING W ZOO

W niedzielę 19 maja o godz. 17-ej z okazji jednorocznego jubileuszu otwarcia odbędzie się w Ogrodzie Zoologicznym Dancing.

Wstęp na dancing po opłaceniu biletu wejścia do Ogrodu — wolny. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. W razie niepogody dancing przełożony zostanie na następną niedzielę tj. 26 maja br.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości że:

R. 3091/45 Piętkiewicz Olimpia, ur. Burchard, l. 42 — Ruda Pabianicka, Rokicka 5,
„ 2545/45 Myrczik Katarzyna, ur. Żyzik, l. 38, Żeromskiego 85 m. 28, obecn. Bytom, Gallusa 11 m. 6.
„ 3096/45 Kronberger Lidia, l. 43, Zamenhofa 18,
„ 3099/45 Rückheim Krystyna, ur. Thiem, Kilińskiego 237,
„ 3104/45 Golda Urszula Maria, l. 17, Trębacka 6,
„ 3105/45 Neuman Alfreda, l. 26, Wapienna 53, obecn. majątek Popień poczta Rogów,
„ 3106/45 Neuman Marta, ur. Szmidt, l. 49, Wapienna 2, obecnie maj. Popień, p-ta Rogów,
„ 3107/45 Hermel Henryka Lidia, ur. Beck, Pierackiego 2,
„ 3111/45 Krawczyk Marianna, ur. Duszyńska, l. 39 Poznańska 45.
„ 3112/45 Lamecki Ryszard Tadeusz, l. . ., Wiśniowieckiego 52, m. 2,
„ 3116/45 Rorer Julia, ur. Cander, l. 64, Piotrkowska 28,
„ 3120/45 Rell Olga ur. Kaschner, l. 53 Płocka 16,
„ 3121/45 Lenk Otylia, l. 70, Żabieniec, gm. Radogoszcz, Dębowa 9,
„ 3123/45 Siebert Izydora, ur. Olszewska, l. 37, Radogoszcz, Szosa Zgierska 82,
„ 3124/45 Hau Robert, l. 74, Żabieniec, gm. Radogoszcz, Dębowa 9,
„ 3126/45 Schutt Paulina, l. 66, ur. Lindner, ul. Piasta 9,
„ 3127/45 Cymer Jadwiga, l. 17, Kresowa 31 m. 4,
„ 3132/45 Jakubczyk Anita Łucja, l.... Piasta 13,
„ 3131/45 Jakubczyk Maria, ur. Rogalska, l. 50, Piasta 13,
„ 3141/45 Golz Linda, ur. Gantzke, l. 80, Lindleya 12,
„ 3144/45 Frycze Jerzy, l. 20, Przędzalniana 28,
„ 3148/45 Bajer Otton, l. 64, Piotrkowska 108,
„ 3157/45 Will Regina, l. 17, Sierakowskiego 47 m. 3.
„ 3158/45 Nowak Stanisław Alojzy, l. 16, Konstantynów, — Zgierska 38,
„ 3159/45 Górska Sylwia, l. 20, Piotrkowska 6 m. 27,
„ 3160/45 Milke Władysław, l. 51, Wandy 2/4 ,
„ 3171/45 Andrusowowa Stefania, ur. Lohrer, l. 65, Orzeszkowej 42,
„ 3172/45 Ror Jerzy, l. 18, Żeligowskiego 22,
„ 3178/45 Cyngel Wanda, ur. Makowska, l. 32, Dygasińskiego Nr 21 m. 5,
„ 3181/45 Folkman Otton, l. 58, Andrzeja 58,
„ 3182/45 Bachman Zygmunt, l. 50, Pomorska 44,
„ 3183/45 Helena Grynich, l. 44, Wólczańska 196 m. 59,
„ 3184/45 Mieczysław Grynich, l. 52, Wólczańska 196 m. 59,
„ 3185/45 Hermans Henryk Leopold, l. 73, Kilińskiego 145 m, 7
„ 3186/45 Hermans Antonina Berta, l. 71, Kilińskiego 145 m. 7,
„ 3188/45 Bednarska Helena, l. 23, Przyszkole 8 m. 1,
„ 3189/45 Bednarska Marta, ur. Alet, l. 45, Przyszkole 8 m. 1,
„ 3190/45 Grauper Wanda, l. 59, Wólczańska 75,
„ 3191/45 Gersdorf Aleksander Leon, Al. Kościuszki 93,
„ 3192/45 Pecold Irena, Emilia, l. 36, Lipowa 52,

i wpisani do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli w Sądzie Grodzkim w Łodzi wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 17/45 poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców, względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 13.

Łódź, dnia 10 maja 1946 r.

Przewodniczący Oddziału Karnego
Sądu Grodzkiego w Łodzi — Sędzia
(M. Gołąb).

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130 46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: **Artur Karaczewski** Wydawca: **Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.**

D—012024 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2